

**Mija siódma rocznica wybuchu pożaru w hali widowiskowej Stoczni Gdańskiej. Dzisiaj po hali pozostało puste miejsce, a jedynym śladem tej tragedii jest fragment muru z tablicą, na której wyryto pierwsze słowa piosenki zespołu Golden Life "Życie choć piękne tak kruche jest - zrozumiał ten, kto otarł się o śmierć".**

Gdańscy muzycy napisali ją po tym strasznym dramacie, w którym sami uczestniczyli. To bowiem koncert tej grupy muzycznej miał się za-

dzi współczujących ofiarom tak ogromnej tragedii. Wszyscy chcieli w jakiś sposób wesprzeć poszkodowanych. Zarządzeniem prezydenta miasta utworzone zostało więc specjalne konto "Ofiarom pożaru". Wpływały na nie złotówki od osób prywatnych z kraju i zagranicy, różne kwoty przekazywały urzędy, gminy, szkoły, uczelnie, parafie, instytucje krajowe i zagraniczne, a także małe i duże firmy z całej Polski. Wśród ofiarodawców była też fundacja "Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy". Jak wielki był odzew ludzkich serc na prośbę

sja ustaliła także zasady podziału pieniędzy zgromadzonych na tym koncercie. Zgodnie z przyjętym regulaminem środki finansowe podzielono na dwie równe części: połowa pieniędzy przeznaczona została na pokrywanie potrzeb związanych z leczeniem osób poszkodowanych w pożarze, połowa pieniędzy na pomoc społeczną dla tych osób. Do 14 listopada 2001 r. ofiarodawcy wpłacili na konto 1 464 504, 41 zł. Pieniądzy na pomoc poparzonemu było jednak więcej, ponieważ część kwoty została zdeponowana na korzystnie oprocentowanej lo-

## SIEDEM LAT PO TRAGEDII

czyć w momencie, gdy buchnął ogień. Dziś, choć mija zaledwie siedem lat, wielu młodych nie wie nawet o pożarze z 24 listopada 1994 r., który był jednym z najtragiczniejszych zdarzeń w powojennej historii Gdańska. Na skutek doznanych obrażeń zmarło wówczas siedem osób - czworo młodych uczestników koncertu i trzech mężczyźni, którzy pozostawili swoje rodziny. Poparzonych zostało prawie 300 osób, przy czym połowa z nich w znacznym stopniu. Natychmiastowa pomoc, a potem równoczesne leczenie tak dużej liczby cierpiących wymagało ogromnego zaangażowania lekarzy i całego personelu medycznego. Lekarstwa, środki opatrunkowe, sprzęt do ratowania życia, narzędzia chirurgiczne - wszystko potrzebne było w wielokrotnionych ilościach, bo operacji, leczenia, a następnie rehabilitacji nie można było rozłożyć w czasie; prawie trzysta osób trzeba było ratować równocześnie.

Apel władz miasta o pomoc, skierowany do wszystkich mediów w kraju, spowodował masowy odzew lu-

o pomoc młodym ludziom dotkniętym ogromnym dramatem może świadczyć fakt, że w ciągu zaledwie pięciu tygodni na koncercie tym zgromadzono ponad milion sto siedemdziesiąt tysięcy złotych. Dziennie wpływało kilkadziesiąt tysięcy złotych, a składały się na nie drobne sumy ofiarowane przez prywatne osoby. Wieść o tragedii w Gdańsku dotarła również za granicę, do polonii, a także do zaprzyjaźnionych miast. I one pospieszyły na ratunek dotkliwie poparzonemu przekazując wiele darów rzeczowych (skóra, środki opatrunkowe, lekarstwa, drobny sprzęt medyczny), śląc dolary, funty, marki na kupno tego, co niezbędne do podtrzymania życia i przywrócenia zdrowia.

W lutym 1995 r. Zarząd Miasta powołał komisję ds. podziału środków z konta specjalnego "Ofiarom pożaru". Działa ona nadal i dba o to, by starczyło pieniędzy dla wszystkich poparzonych, mimo że już od dawna nikt nie wpłaca ani grosza na to konto. W ewidencji komisji są 282 osoby poparzone w pożarze. Komi-

ssja bankowej. Odsetki wyniosły 636 764,08 zł. Łącznie więc do chwili obecnej na koncercie zgromadzono 2 101 268, 49 zł. Wydano do tej pory 1 665 490, 47 zł.

W ramach pomocy społecznej dla poszkodowanych pieniądze (do tej pory 937 584, 84 zł) zostały przekazane na zasiłki jednorazowe, okresowe, dla rodzin osób zmarłych, na zwrot kosztów kupna leków, leczenia za granicą, wyjazdów na operacje oraz przymiarki ubrań uciskowych, a także na dofinansowanie letniego wypoczynku.

Ze środków przeznaczonych na leczenie (do tej pory 727 905, 63 zł) sfinansowano m.in. kupno ubrań uciskowych, aparatury do zabiegów rehabilitacyjnych, sprzętu do rehabilitacji, leków do zabiegów, opłacono także transplantację włosów, operację zagraniczną i pomoc psychologiczną dla poszkodowanych i ich rodzin. Każdy wydatek komisja zatwierdzała na swoim posiedzeniu.

Komisja zdecydowała, że pieniądze z konta nie mogą być wydane jednorazowo. Trzeba zachować pewne

sumy na dalsze leczenie i rehabilitację poszkodowanej młodzieży, bo w niektórych przypadkach może to potrwać nawet kilka lat. Złotówek musi zaś starczyć do końca najdłuższej kuracji. Obecnie na koncie "Ofiarom pożaru" jest 435 778, 02 zł. Tym, którzy chcieliby jeszcze teraz pomóc młodym ludziom podajemy numer konta:

**BIG Bank Gdański SA III Oddział w Gdańsku 11601058 - 42555003 - 929 Urząd Miejski w Gdańsku.** Konieczny jest dopisek: **Ofiarom pożaru.**

W marcu 1996 r. poszkodowani w tym tragicznym pożarze powołali Stowarzyszenie Osób Poparzonych w Hali Stoczni Gdańskiej. Komisja pomogła w zorganizowaniu pomocy prawnej przy jego założeniu, a także

w przydzieleniu lokalu na siedzibę stowarzyszenia. Celem stowarzyszenia jest zapewnienie wszechstronnego wsparcia osobom poszkodowanym, dlatego podejmuje działania pozwalające na przywrócenie młodym ludziom wiary we własne możliwości i powrót do aktywnego życia. Tragiczne przeżycia pozostawiły bowiem nie tylko szpecące i często ograniczające sprawność fizyczną blizny, ale także urazy psychiczne zmuszające do zaakceptowania samego siebie na nowo. Zorganizowano więc już kilka obozów integracyjnych, cykl spotkań z psychologiem oraz zajęcia rehabilitacyjno - usprawniające w klubie sportowym. Miasto zainicjowało współpracę stowarzyszenia z Okręgiem Administracyjnym Sefton w Wielkiej Brytanii. Tamtejsi specja-

liści podpowiadają na czym należy się skupić, by pomoc dała efekty. Ponadto poparzeni mogą wyjeżdżać na praktyki zawodowe do Wielkiej Brytanii. Natomiast osoby nieznające języka korzystają ze szkoleń, które stowarzyszenie przygotowuje po to, by dać ofiarom pożaru większą szansę zdobycia pracy. Na razie stowarzyszenie jest jedyną w województwie pomorskim organizacją zajmującą się problemami osób poparzonych. Po pomoc do niego mogą się zgłaszać wszyscy, którzy mają podobne problemy.

Stowarzyszenie ma także swoje konto, na którym gromadzi pieniądze przeznaczone na bieżącą działalność. **Oto jego numer: BIG Bank Gdański I Oddział Gdańsk Wrzeszcz 11601319 - 1002483 - 132**

## Handel pod płótem

**Od trzech tygodni strażnicy miejscy prowadzą akcję porządkowania handlu wokół targowiska na Przymorzu. Często handlujący rozkładają towary wzdłuż płotu nie zważając na to, że utrudniają przejście a nawet hamują ruch. Po kilku godzinach nielegalnego handlu pobliskie alejki i trawniki toną w śmieciach i wtedy aż ciśnie się na usta pytanie: kto to wszystko posprząta?**

Sprawa budzi wiele kontrowersji. Z jednej strony zwolennicy

"pchlego" targu bronią drobnych sprzedawców, których nie stać na opłatę targową. Oferowany przez nich towar często nie jest wart nawet tych kilku złotych opłaty za legalne handlowanie. Padają ostre pytania skierowane do stróżów prawa: dlaczego czepiacie się najbiedniejszych? Z drugiej strony konfliktu są mieszkańcy okolicznych budynków, którzy co tydzień muszą błędzić po labiryncie przejść pomiędzy prowizorycznymi straganami zanim uda się im wydostać z własnego domu. Zaniepokojeni są też radni miejscy,

a także członkowie rady osiedla. Wszyscy zastanawiają się kto ma płacić za sprzątanie bałaganu pozostawionego przez nielegalnych handlarzy? Kto zapłaci za renowację trawników i ścieżek zniszczonych przez tymczasowe stragany? Funkcjonariuszom Straży Miejskiej w Gdańsku udało się na razie częściowo załagodzić sprawę; Usunięto już nielegalnych handlarzy z ulicy Chłopskiej oraz z Czerwonego Dworu. Wciąż jednak trwa próba uporządkowania handlu na placu przy ulicy Krzywoustego.

**Redaguje Zespół:** Mariusz Szymański - rzecznik prasowy Zarządu Miasta Gdańska

Bożena Jasińska, Renata Twarduś, Grażyna Pilarczyk

**Adres redakcji:** Urząd Miejski, ul. Nowe Ogrody 8/12, 80-803 Gdańsk: tel./fax 302 38 29

**Nasz e-mail:** [prasa@gdansk.gda.pl](mailto:prasa@gdansk.gda.pl) **Gdańsk w Internecie:** <http://www.gdansk.gda.pl>

Redakcja nie zwraca nie zamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, przeredagowań i zmian tytułów, nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i listów.

**Skład i druk:** Wydawnictwo Pomorskie, Zakłady Graficzne im. Józefa Czyżewskiego 83-110 Tczew, ul. Kwiatowa 11, tel. 058 532-40-03, [www.wpomorskie.com.pl](http://www.wpomorskie.com.pl)